

Internowani w mundurach



Internowani w Czerwonym Borze po 40 latach, 7.11.2022 r.

W podręcznikach szkolnych nie ma o tym wzmianki, większość dorosłych nie ma pojęcia, o czym mowa, nieświętej pamięci generał (?) Kiszczak 14 lat temu w rządowej telewizji oświadczył, że nigdy niczego takiego nie było. Ale było! Oficjalnie 5 listopada 1982 r. ponad 1700 mężczyzn stawilo się do 13 jednostek wojskowych. Wszyscy mieli jedną cechę wspólną - byli członkami NSZZ „Solidarność” i jesienią 1982 r., mimo delegalizacji Związku - działali w nim nadal.

7 października 1982 r. „sejm PRL” zdelegalizował NSZZ „Solidarność”, a podziemne władze Związku ogłosiły 10 listopada 1982 r. (2 rocznica rejestracji „Solidarności”) dniem protestów przeciw tej decyzji. W dodatku PRL potrzebował „dewiz”, więc chciał pokazać Zachodowi zwalnianych z internowania, a wojsko to przecież sprawa wewnętrzna. Po trzecie, władze chciały zastraszyć pracowników, by łatwiej udało się organizować „nowe związki zawodowe”.

Już 26 października po konsultacji z WSW, nakazano powołanie ponad 1700 mężczyzn do 10 „obozów rezerwy” na „ćwiczenia wojskowe” i do 3 obozów na „przeszkolenie poborowych w oddzielnych jednostkach”.

Żołnierz z paskiem pod brodą wręczył mi wezwanie do komendy wojskowej, musiałem je podpisać, a w komendzie 2 listopada 1982 r. o 14.55 zostałem powołany do „czynnej służby wojskowej” i otrzymałem „bilet” na 5 listopada do Czerwonego Boru na „ćwiczenia wojskowe”. Byłem przeniesiony do rezerwy, miałem opiekować się, zgodnie z ustawą, chorą żoną, która 7 listopada wracała z kliniki.

W Czerwonym Borze wszyscy zostali przez „komisję poborową” uznani za zdolnych do ćwiczeń wojskowych - ten z łaską, ten ze złamaną ręką, ten po operacji kręgosłupa, ten bez trzech palców u ręki, ten chodzący o kulach, ten po operacji na wrzody żołądka, ci wszyscy czterdziestolatki bez przeszkolenia, opiekunowie chorych

żon lub dzieci, rolnicy, itp. A „kompania kaprali”, nie otrzymała pagonów ze stopniami wojskowymi - zostali zdegradowani.

W Czerwonym Borze mieszkamy w barakach z trzech bydłych wagonów zestawionych bokami, przykrytych dachem i „ścianami” z płyt paździerzowych. W bocznych wagonach piętrowe łóżka i koza do ogrzewania; przy kozach - upał, w końcu wagonów - ziąb, i rano trzeba odrywać od ścian przyzmarznęte koce - na zewnątrz od kilkunastu do dwudziestu stopni poniżej zera. Nie ma gdzie wysuszyć przepoconych/przemoczonych mundurów. Buty i onuce obcierają stopy do krwi. Koledzy z Chełmna mieszkają w namiotach bez podpinki i bez podłóg i mieszkają między Wisłą, a wałem przeciwpowodziowym. Wszyst-

kie „obozy ćwiczeń” są wydzielone z terenu jednostek wojskowych i pilnowane przez uzbrojone warty.

Wszyscy oficerowie, podoficerowie, żołnierze (i okoliczna ludność) zostali uprzedzeni: uważajcie, przyjeżdżają bandyci, chuligani, przestępcy.

Msze Święte zakazane, nawet w radiu. Modlitwy też. WSW nawet kilka razy w tygodniu, sprowadzali na przesłuchanie.

7 listopada br. odsłonięto tablicę na budynku Zakładu Karnego w Czerwonym Borze, 14 listopada br. w budynku Sejmu RP udostępniono wystawę „I nazwali to Wojskiem Polskim”, a 22 listopada br. w Gdańsku, w Sali BHP otwarto wystawę „Solidarność do woj-ska”, a w katalogu są moje wspomnienia.

Stanisław Alot

Rada Regionalna Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” do Prezydenta Rzeszowa

W przeddzień rocznicy wprowadzenia stanu wojennego emeryci i renciści zrzeszeni w NSZZ „Solidarność” domagają się od p. Konrada Fijołka, Prezydenta Miasta Rzeszowa, wykonania uchwał Rady Miasta z 2018 r. i 2022 r., i zrealizowania własnego oświadczenia z kwietnia br. w sprawie usunięcia „Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej” z Placu Ofiar Getta w Rzeszowie. Albo wdzięczność dla Armii Czerwonej za osadzenie w Polsce komunistów zależnych od Moskwy i za podległą Moskwie PRL, albo wdzięczność dla kilku pokoleń Polaków za pot, krew i tży - w tym za „Solidarność” - wylane w walce przeciw komunistom w PRL i w walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

Kiedy pojawiła się możliwość usunięcia tego haniebnego „pomnika wdzięczności” PRL dla Armii Czerwonej - w sobotę 19 marca br. i to kosztem społecznym - p. Prezydent wezwał policję, by tę akcję uniemożliwić.

W czerwcu br. IPN wystął do Urzędu Miasta pismo z wnioskiem o zajęcie stanowiska w sprawie przeniesienia pomnika i dopiero 14 lipca Instytut Pamięci Narodowej otrzymał pismo z Kancelarii Prezydenta Rzeszowa, w którym przedstawiono wolę przeniesienia „pomnika” na Cmentarz Żołnierzy Armii Radzieckiej.

Jak dotąd P. Prezydent nie wystąpił do Wojewody Podkarpackiego o uzgodnienie w sprawie przeniesienia pomnika.

P. Prezydencie - my, emeryci i renciści, ludzie pamiętający PRL i rolę propagandy w uzasadnianiu roli Armii Czerwonej i Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich dla pokoju światowego i istnienia PRL - mamy dość utrzymywanie w środku Rzeszowa materialnych dowodów tamtych kłamstw, takich jak „Pomnik Wdzięczności dla Armii Czerwonej” - mimo uznania przed 33 laty, że PRL był marionetką sowiecką, bytem niesamodzielnym, który należy zlikwidować i przywrócić niepodległą Rzeczpospolitą Polską.

Mamy dość podtrzymywania kłamstw PRL przez celowe odwołanie usunięcia „pomnika” przez p. Prezydenta Miasta Rzeszowa, dalsze wspierania lewicowej wizji świata, która w Polsce przegrała, ale w Rzeszowie - jak widać - ma się dobrze. Mamy dość traktowania mieszkańców Rzeszowa, wyborców w najbliższych wyborach samorządowych - jak dzieci: pokrzyczą i przestaną, i celowego lekceważenia faktów historycznych jako niezgodnych z przekonaniami lewicowych środowisk. Rzeszów jest w suwerennej i niepodległej RP, a nie w PRL, Ukrainę niszczą żołnierze rosyjscy, którzy „niosąc Ukraińcom wolność” jednocześnie zabierają im niepodległość - tak jak kiedyś Polakom, a wojna odbywa się pod hasłami odbudowy Federacji Rosyjskiej w granicach byłego i w FR bardzo szanowanego - ZSRS.

Żądamy od p. Konrada Fijołka, Prezydenta Miasta Rzeszowa, działania i usunięcia „Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej” z przestrzeni publicznej, zgodnie z prawdą historyczną, ustawami Sejmu RP i uchwałami Rady Miasta Rzeszowa.

Rzeszów, 7 grudnia 2022 r.

